Do Upadłego

Bezczel

Lecę bracie po swoje i nawijam pod bity
I spływają tu po mnie wszystkie słowa krytyki
Trzymam się tej ekipy i zakreślam te słowa
Dobrze wiem, że nie każdy będzie je akceptował
W ogóle o czym mowa, ja nie spocznę na laurach
I jakoś do tej pory tu sprzyja mi ta aura
Tylko prawda się liczy, zrobiłem coś z niczego
Proceder całe życie i tak do upadłego
Mogę dać Ci to w kredo, w końcu to moja praca
No albo masz na farta i nic mi już nie zwracaj
Ciągle trzymam się zasad, ziomkom pomagam w biedzie
Bez takiego podejścia daleko nie zajedziesz
Jakoś się w końcu wiedzie, mamy świetne dziewczyny
Błękit nieba nad nami, nie daje popeliny
Zastrzyk z adrenaliny - nie widzę w tym nic złego
By ciągle czerpać z życia i tak do upadłego

Noży w plecach przybywa, nieudaczników złości
To że mamy coś w końcu - wynik tej zawziętości
Głośnik mówi wyraźnie: "Przekaz nie dla każdego!"
My lecimy po swoje i tak do upadłego

Noży w plecach przybywa, nieudaczników złości
To że mamy coś w końcu - wynik tej zawziętości
Głośnik mówi wyraźnie: "Przekaz nie dla każdego!"
My lecimy po swoje i tak do upadłego

Nie ma rzeczy niemożliwych, rok kolejny leci już
Co drugi życzliwy chciałby wbić mi w plecy nóż
(Aaa) To jak z motyką na księżyc, kumasz?
Urodzony by przegrywać, żyję by zwyciężyć
Duma nie pozwala mi tutaj rozmienić się na drobne
Złe nawyki nie pozwalają mi zmienić się na dobre
Wciąż pod stopami ciernie lecz do góry łeb
Iść po swoje dzielnie, pewnie, to mojej natury zew
Chcesz poczuć smak polotu, lecz czy jesteś na to gotów?
To coś jakbyś wyskoczył bez spadochronu z samolotu...
Byłbyś mordo w szoku
Jak można nisko upaść leżąc z mordą w rynsztoku
Jednak można wstać, iść dalej, mało tego - nawet biec
Jedna tylko jest zależność - trzeba tego najpierw chcieć
Tak podpowiada mi moje ego
By nigdy się nie poddawać - do upadłego

Noży w plecach przybywa, nieudaczników złości
To że mamy coś w końcu - wynik tej zawziętości
Głośnik mówi wyraźnie: "Przekaz nie dla każdego!"
My lecimy po swoje i tak do upadłego

Noży w plecach przybywa, nieudaczników złości
To że mamy coś w końcu - wynik tej zawziętości
Głośnik mówi wyraźnie: "Przekaz nie dla każdego!"
My lecimy po swoje i tak do upadłego

Mogą pierdolić śmieci, w ogóle nas to nie rusza
Nawet nasi hejterzy mają te tracki w uszach
Diabłu sprzedana dusza, może to za ten talent

Może se tylko wkręcam i tylko za dużo palę
Do upadłego, dalej, lecę po drugie złoto
Lecę jak na robotę, chłopaki w kominach nocą
Wersy się w Polskę niosą, wciąż przybywa nam wrogów
Mamy te wyświetlenia, to wpędza ich do grobów
Każdy z nas w tym nałogu, chleje do upadłego
Wciąż walczę z tym jak mogę i tak do upadłego, ej
Moi ludzie mi pomogą, mam na kogo liczyć tu
Będę gonił te marzenia, aż Bóg nie odetnie tchu
Od kołyski aż po grób, te wersy będą z Tobą
Jak w życiu coś dojebiesz będziesz ciągnął to jak ogon
Do upadłego sobą, dobry los niech nam sprzyja
Pozdrowienia, Kontrabanda, właśnie tak teraz nawijam

Noży w plecach przybywa, nieudaczników złości
To że mamy coś w końcu – wynik tej zawziętości
Głośnik mówi wyraźnie: "Przekaz nie dla każdego!"
My lecimy po swoje i tak do upadłego

Noży w plecach przybywa, nieudaczników złości
To że mamy coś w końcu – wynik tej zawziętości
Głośnik mówi wyraźnie: "Przekaz nie dla każdego!"
My lecimy po swoje i tak do upadłego

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!